

# Anna Lemańska

---

"On Proof for the Existence of God,  
and Other Reflective Inquires", P.  
Vjecsner, New York 1988 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 26/2, 116-118

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

więc wymagające oddzielnego istnienia treści ontyczne, które, gdy istnienie to zostanie stworzone przez Boga, stanowią istotę przypadku. Nie bez powodu więc Tomasz stwierdza, że istota przypadku jest przyczyną istnienia przypadku<sup>22</sup>.

Czytając i analizując *De ente et essentia*, jak mówi się często z lekceważeniem — to niewielkie, młodzieńcze dziełko Akwinaty, możemy, jak się wydaje, wiele jeszcze się nauczyć. Wskazują chyba na to przedstawione wyżej rozważania.

P. Vjecsner: *On Proof for the Existence of God, and Other Reflective Inquiries*, Penden, New York 1988, ss. 258.

Celem pracy Paula Vjecsnera jest podanie argumentacji za istnieniem Boga. Były oczywiście wielokrotnie podejmowane próby realizacji tego zamierzenia, gdyż kwestia istnienia Boga (Pierwszej Przyczyny, Absolutu, Pierwszego Poruszyciela) jest centralnym problemem metafizycznym. Utworzono wiele różnych typów dowodów czy argumentów za istnieniem Boga. Wymieńmy dla przykładu pięć dróg św. Tomasza, czy dowód ontologiczny św. Anzelmą. Należy jednak zaznaczyć, iż każda argumentacja była poddawana wielostronnej krytyce i żadna nie została powszechnie zaakceptowana. Warto więc przyrzeć się bliżej próbie P. Vjecsnera szczególnie, iż autor korzysta w swych rozważaniach z wyników uzyskanych we współczesnej nauce m. in. w logice formalnej, semiotyce, fizyce.

Autor próbuje skonstruować swój dowód w taki sposób, aby łatwo było go analizować przy pomocy aparatu logicznego. Jednocześnie szuka takich przesłanek dla swego rozumowania, które byłyby powszechnie możliwe do przyjęcia. Realizacja tego zamierzenia wymagała dokonania wstępnych przygotowań. Zajmują one trzy pierwsze rozdziały książki, w czwartym został ujęty główny temat pracy. Trzeba też dodać, iż te wstępne rozważania mają również za zadanie wykazanie, iż radykalne poglądy głoszone przez filozofów, którzy odrzucają możliwość sensownego postawienia problemu dotyczącego istnienia Boga, są nieuzasadnione.

Każde twierdzenie oraz jego dowód są wyrażone w jakimś języku. Dlatego w rozdziale I (*Język i pojęcia*, ss. 9—43) autor zajmuje się znaczeniem i funkcjami języka, treścią pojęć oraz definiowaniem pojęć.

Rozdział II (*Rzeczywistość*, ss. 44—103) jest poświęcony zbadaniu, jakie rodzaje obiektów można uznać za realne. Autor rzeczywistość dzieli na wewnętrzną i zewnętrzną w stosunku do podmiotu. Rzeczywistość wewnętrzną to świadomość (jaźń) i rozum. W szczególności twierdzi, iż świadomość jest rzeczywistością pierwotną (twierdzenie II.1, s. 53). Jak się wydaje, autor rozumie określenie „pierwotna” (*primary*) w porządku poznawczym, a nie bytowym. To stwierdzenie opiera na istnieniu wiedzy o rzeczywistości zewnętrznej. Według niego istnienie wiedzy zakłada istnienie świadomości. Widać tu pewne podobieństwo do poglądów Kartezjusza. Vjecsner jednak uważa, iż wnio-

<sup>22</sup> Por. *tamże*, 47.

sek Kartezjusza o istnieniu jaźni nie jest w pełni uzasadniony i wskazuje na rozbieżności między stanowiskiem Kartezjusza a swoim (ss. 54—55).

W dalszej części II rozdziału autor bada własności rzeczywistości fizycznej. Należy podkreślić, iż opowiada się za istnieniem przyczynowości w świecie materialnym (twierdzenie II. 5, s. 74). Co więcej, uważa, iż przyczyny celowe i mechaniczne są wcześniejsze od innych obiektów w rzeczywistości fizycznej (twierdzenie II.6, s. 96). Aby wykazać tę tezę, autor odwołuje się w swych rozważaniach do fizyki Newtonowskiej i teorii względności. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy wyniki uzyskane w fizyce dają dostateczne podstawy dla uznania stwierdzenia wysuniętego przez autora. Jak się wydaje P. Vjecsner dokonuje nie w pełni uzasadnionego przejścia z płaszczyzny zjawiskowej na płaszczyznę filozoficzną. Trzeba bowiem pamiętać, iż fizyk inaczej rozumie pojęcie przyczyny niż filozof. Autor, jak się wydaje, używa pojęcia przyczyny w znaczeniu filozoficznym a nie fizycznym.

W trzecim rozdziale (*Logika i matematyka*, ss. 104—215) autor analizuje prawa rozumowania. Na wstępie podaje własną dyskusję dziesięciu znanych antynomii, w szczególności: „kłamcy”, Russella, Grellinga, „Achillesa i żółwia”. Przy omawianiu tego ostatniego paradoksu autor odwołuje się do określeń i postulatów Euklidesa. W tym kontekście podkreśla pojęciowy charakter tworów geometrycznych (s. 134). Następnie analizuje trzy podstawowe prawa logiki klasycznej: prawo sprzeczności, prawo wyłączonego środka i prawo identyczności. W dalszym ciągu prawa te odnosi do zasad rządzących istnieniem przedmiotów oraz posiadaniem przez nie danych własności. Rozważa więc twierdzenia logiki egzystencjalnej (*existential logic*) i logiki atrybtywnej (*attributive logic*) (s. 135). Z kolei przechodzi do dowodu twierdzeń, mówiących o związkach, które zachodzą między istniejącymi obiektami oraz o identyczności przedmiotów. W końcu analizuje prawa dotyczące własności implikacji. W swych rozważaniach wykorzystuje koła Eulera. Jak się wydaje, prawa logiki egzystencjalnej traktuje więc zakresowo. Nasuwa się pytanie, czy takie podejście jest uzasadnione. Logika formalna jest pozbawiona aspektu treściowego i bada strukturę zdań oraz strukturę wnioskowania dedukcyjnego. Pozwala to stosować prawa logiki w wielu rozmaitych sytuacjach. Jednak w rozważaniach autora istotna wydaje się być treść pojęcia „istnieć” szczególnie, iż prawa logiki egzystencjalnej autor wykorzystuje następnie w dowodzie na istnienie Boga. Tak więc metoda stosowana przez P. Vjecsnera może budzić pewne zastrzeżenia.

Rozdział IV (*Regiony transcendentálne*, ss. 216—251) jest poświęcony rozważaniom na temat istnienia Boga, dobroci Boga i człowieka oraz nieba i nieśmiertelności. Na wstępie tego rozdziału autor w skrócie analizuje grupy dowodów na istnienie Boga i próbuje ukazać ich braki. W szczególności przedstawia argument ontologiczny św. Anzelmusa (s. 219) i podaje nową wersję tego argumentu (s. 221). Po tych przygotowaniach P. Vjecsner prezentuje własny dowód na istnienie Boga. Punktem wyjścia dla niego jest definicja Boga jako wiedzy wraz z mocą, która dotyczy zdarzeń celowych. Argumentacja autora w dalszym ciągu przebiega następująco: wiedza wraz z mocą jest przyczyną zdarzeń celowych. Z doświadczenia wiadomo, że zdarzenia celowe istnieją w przyrodzie (badaniom tego zagadnienia jest poświęcony

m. in. rozdział II). Musi więc istnieć przyczyna zdarzeń celowych. Stąd wynika, że istnieje Bóg (s. 224). Autor analizuje poszczególne sformułowania w swoim dowodzie i podaje jeszcze trzy wersje tego argumentu (ss. 226, 231).

Próba Vjecsnera przedstawienia dowodu na istnienie Boga jest niewątpliwie ciekawa, czy jest jednak przekonująca? Argumentacja autora jest pomysłowa i jednocześnie prosta. Warto podkreślić w niej jest odwoływanie się do rzeczywistości fizycznej, do obserwacji przyrody. Powstaje jednak pytanie, czy jest to w rzeczywistości, jak sądzi autor, dowód na istnienie Boga. Jak się wydaje, jest to tylko jeszcze jedna próba argumentacji za istnieniem Boga, którą można zaliczyć do argumentu z celowości, połączonego z wersją dowodu ontologicznego. Istotnymi momentami w dowodzie są bowiem: punkt wyjścia całego rozumowania, którym jest określenie Boga jako „wiedzy z mocą” oraz uznanie, że istnieją zdarzenia celowe. Przesłanki, na których oparte jest całe rozumowanie, nie są wcale w pełni oczywiste, nawet w kontekście rozważań autora z trzech pierwszych rozdziałów pracy. W stosunku więc do zaproponowanego dowodu można wysunąć te zastrzeżenia, które były stawiane podobnego typu argumentacjom.

Szkoda, iż autor nie podjął próby przeanalizowania dowodów św. Tomasza z Akwinu. Szczególnie, że jedna z dróg oparta była na uznaniu istnienia celowości w przyrodzie. Były czynione próby sformalizowania tych dowodów i korzystne byłoby porównanie ich z dowodem Vjecsnera.

Ocena całej pracy nie jest łatwa ze względu na różnorodność zagadnień, jakimi zajmuje się autor. Koncepcja książki jest interesująca, a problematyka w niej poruszana jest ważna, gdyż zagadnienia, omawiane przez autora, mają istotne znaczenie światopoglądowe. Warto podkreślić jest to, że Vjecsner korzysta z wyników nauk szczegółowych i nie używa języka traktatów metafizycznych, ani rozróżnień w nich stosowanych, które nie przemawiają do przeciętnego człowieka. Jednocześnie po okresie zafascynowania osiągnięciami nauk szczegółowych wzrasta zapotrzebowanie na problematykę teodycealną. Tak więc próba P. Vjecsnera jest na pewno z tego względu warta uwagi. Na zakończenie trzeba dodać, iż poważnym mankamentem książki jest brak w niej przypisów i bibliografii, co w znacznym stopniu utrudnia możliwość wykorzystania pracy.

Anna Lemańska

Leo J. Elders: *Die Metaphysik des Thomas von Aquin in historischer Perspektive*. I. Teil. *Das Ens Commune*. Salzburg-München 1985 ss. 256.

Często spotykamy się ze stwierdzeniem, że metafizyka nie jest nauką historyczną. Celem bowiem metafizyki nie jest interpretacja poglądów filozofów czy zestawianie ich twierdzeń, lecz przede wszystkim rozumienie rzeczywistości. Jeśli natomiast nawiązuje się do historii, to czyni się to w tym celu, aby odsłonić drogi rozumienia rzeczywistości lub wskazać na niezbywalne (ponadczasowe) pytania